

## Wszystkie drogi prowadzą do Sopotu

⇒ [Ula Rybicka, redaktor naczelna](#)

**Spotykamy się na Literackim Sopocie już po raz dziesiąty – to wspomniały jubileusz i nasze święto! Mam nadzieję, że przez te lata Sopot stał się nie tylko ważnym miejscem na literackiej mapie Polski, ale przede wszystkim ważnym punktem odniesienia na prywatnej mapie każdego miłośnika literatury. W ostatniej dekadzie na festiwalu gościliśmy naprawdę wyjątkowe postaci ze świata kultury, przybliżaliśmy literaturę wielu – nie tylko europejskich – krajów, a także zabieraliśmy głos w ważnych kwestiach społecznych. Jednak sukces festiwalu bez Państwa entuzjastycznego udziału w spotkaniach i debatach nie byłby możliwy. Dziękujemy, że jesteście z nami!**

W tym roku szczególnie uważnie przyglądamy się literaturze włoskiej. Spoglądając na mapę Europy, każdy bez wahania wskaże Italię – ale co wiemy o jej współczesnej kulturze? Naszymi przewodnikami będą uznani włoscy pisarze, którzy oprowadzą po swoich literackich świątyniach. Wśród gości będą między innymi Valeria Parrella, Nicola Lagioia, Antonio Talia i Domenico Starnone. Ich historie będą dopełniać najlepsi polscy twórcy, których oczywiście także nie może zabraknąć na festiwalu. Powracającym motywem, o którym dyskutujemy, jest rozliczenie z przeszłością i nakreślenie jej wpływu na nasze życie. O tym opowiedzą nam choćby Anda Rottenberg, Adam Leszczyński, Maciej Łubieński czy Natalia Budzyńska. Tematyka, która jest dla nas szczególnie istotna, to miejsce kobiet w patriarchalnym świecie. Literackie obrazy są ważnym punktem wyjścia do dyskusji na temat tego, jak wzmocnić kobiety w codziennym życiu. Tę problematykę podjęły: Kristen J. Solée, Zyta Orszyn, Monika Drzazgowska oraz Helena Janeczek.

Z radością oddaję w Państwa ręce gazetę festiwalową, która – mam nadzieję – będzie świetnym przewodnikiem po festiwalowych wydarzeniach. Przygotował ją wspomniały zespół dziennikarzy od lat współpracujących z Literackim Sopotem: Magdalena Bojanowska, Klaudia Czaboryk, Filip Fierek, Paulina Frankiewicz, Julia Kapała, Dominika Prais, Dominika Stańkowska i Aleksandra Suchecka.



Nicola Lagioia, fot. Chiara Pasqualini

## Historia włoskiego miasteczka

⇒ [Dominika Prais](#)

**W *Dzikości* Nicola Lagioia przygląda się ciemnej stronie ludzkiej natury. Jego książka to wielowymiarowa opowieść o karmionym instynktami okrucieństwie i jego konsekwencjach.**

Pewnej nocy, na ruchliwej drodze nieopodal Bari, ku śmierci zmierza naga, zakrwawiona kobieta. Początek *Dzikości* Lagioia obiecuje historię jak z wciągającego kryminału. Śmierć trzydziestosześcioletniej Clary Salvemini – córki właściciela budowlanego imperium – szybko zostaje jednak uznana za samobójstwo, a cała sprawa stopniowo przycicha. Nie ma policyjnego dochodzenia, tropienia sprawców, teatralnego rozwiązania zagadki. Śmiertelnie okaleczone ciało kobiety znalezione nieopodal wielopoziomowego parkingu na obrzeżach miasta nie staje się osią kryminalnej opowieści. Nieuchronnie musi się jednak pojawić jako uzewnętrznienie tego, co jątrzy się w barijskim społeczeństwie. Autor nie pyta o winnych, ale przyczynę zdarzenia. Ta jest zaś złożona i niejednoznaczna, zakorzeniona w ulicach Bari, ukryta w domach miejskiej śmietanki towarzyskiej, wrośnięta w mury okazałej willi rodziny Salvemini.

### Choroba

Nie ma w Bari osoby, która nie znałaby tego nazwiska. Vittorio – pozbawiony skrupułów budowlany potentat – odpowiada za większość inwestycji w regionie, trzymając w szachu przedstawicieli miejskiej elity. To przez osoby takie jak on miasto toczy choroba korupcji, brutalności i społecznych nierówności. Kontrolę nad tą rzeczywistością przejmują pieniądze i instynktowne żądze – wystarczy dobrze je wykorzystać, a można osiągnąć niemal wszystko.

Na tym przekonaniu Vittorio konsekwentnie buduje rodzinny interes. Angażując do swojej nieczystej gry dzieci, łączy się z nimi więzami opartymi nie na miłości, a materialnych zobowiązaniach. Dla skorumpowanego przedsiębiorcy są one najpewniejszym gwarantem bezpieczeństwa, a dla pozostałych członków rodziny ciężarem, który determinuje całe ich życie. Oni również, podobnie jak reszta społeczeństwa Bari, są zarażeni bakcylem choroby, choć u każdego z nich daje ona odmienne objawy. Vittorio dla pieniędzy i obrony dobrego imienia jest zdolny do najbardziej niemoralnych czynów. Jego żona Annamaria – przyzwyczajona do wygodnego życia na wysokim poziomie – pokornie przełyka gorzką pigułkę występku męża i przyobleczona w fałszywy spokój cierpi w samotności. Ruggero – najstarszy syn małżeństwa – oddając się najpierw nauce, a później karierze onkologa, na próżno próbuje przerwać rodzinne więzy. Clara rzuca się w wir miłosnych przygód, a Michele ucieka w chorobę psychiczną i wreszcie ogranicza kontakty z rodziną. Jest jeszcze pozostająca w cieniu całej opowieści Gioia. Choć rodzi się jako ostatnia z rodzeństwa, bierze na siebie dziecięcą odpowiedzialność za utrzymanie w ryzach całego klanu Salvemini. Kiedy jednak śmierć Clary zostaje szybko zepchnięta w cień rodzinnych tajemnic, musi przyznać się do porażki. Strata siostry wyciąga bowiem na powierzchnię to, czego nie sposób już ukryć przed świadomością: wynaturzenie relacji naznaczonych samotnością, nieufnością, brakiem czułości i wzajemną niechęcią.

### Granice zła

Lagioia konstruuje swoją powieść achronologicznie, zwinnie manewrując między przeszłością a przyszłością. Wraca do kluczowych wydarzeń, aby ukazać je z perspektywy różnych postaci za każdym razem w coraz pełniejszym świetle. Tak powoli wyjaśniają się tajemnice, uzupełniają luki niedopowiedzeń, a niemoralność przybiera coraz okrutniejsze kształty. Szantaż, zastraszanie, korupcja, zdrady, zemsta, przemoc, uzależnienia – rzeczywistość Bari duszna jest od zła i szaleństwa karmionego najgłębiej skrywanymi instynktami. Bohaterowie wikłają się w nie tak silnie, że nie sposób ocenić, czy są ich ofiarami,

»

## Pisarz, tworząc obraz społeczeństwa wuzutego z moralnych zasad, zadaje pytanie o ciemną stronę ludzkiej natury. Jak daleko człowiek może się posunąć w swoim okrucieństwie?

czy sprawcami. W ciasnym kręgu wzajemnych układow i zależności role łatwo się bowiem odwracają. Oprawca czasem staje się pokrzywdzonym i odwrotnie.

Autor, tworząc obraz społeczeństwa wuzutego z moralnych zasad, zadaje pytanie o ciemną stronę ludzkiej natury. Jak daleko może posunąć się człowiek w swoim okrucieństwie? Gdzie sięgają granice zła? Co się dzieje, gdy puszcza moralne hamulce? Lagioia zagłąda głęboko pod powierzchnię pozorów i kłamstwa, aby dotrzeć do tego, co w ludziach może być najbardziej autentyczne, dzięki i nieujarzmione. Rozgrywa codzienność barijków naturalnymi regułami: walką o przetrwanie, chęcią dominacji i pragnieniem zaspokożenia najprostszych, atawistycznych potrzeb. Rzeczywistość ludzi i zwierząt funkcjonuje tu równolegle, na co kierują uwagę czytelnika plastyczne, jakby oglądane spod lupy opisy przyrody. Uświadamiają one, że ludzkie i zwierzęce życie opiera się na podobnych zasadach i sprowadza do tego samego celu: przejęcia kontroli, która w świecie rządzonej przez instynkty jest jedynym sposobem na ocalenie.

### Pisarz dużego formatu

*Dziakość* to czwarta powieść w dorobku pisarza i, jak dotąd, jedyna przetłumaczona na język polski. Lagioia debiutował w 2001 roku książką *Tre sistemi per sbarazzarsi di Tolstoj*, a już niespełna dekadę później został zaliczony do grona najwybitniejszych włoskich pisarzy przed czterdziestką. Wydana w 2015 roku *Dziakość* potwierdził tylko, że jest twórcą dużego formatu, odbierając za nią najbardziej prestiżową włoską nagrodę Premio Strega.

» [Spotkanie z Nicolą Lagioią odbędzie się 19 sierpnia o 17.00 w Państwowej Galerii Sztuki. Poprowadzi je Łukasz Wojtusik.](#)

## Niedomówienia i obietnice

⇒ [Aleksandra Suhecka](#)

**Opowiadania Valerii Parrelli nie są przeznaczone dla czytelników spoglądających na Italię z nadmierną czołością i wizją życia zgodną ze słynną dewizą *la dolce vita*. Za otrzymane łaski to nie tylko opowieść o współczesnych Włoszech, ale także o grozie i banalności ludzkiej egzystencji.**

Choć Parrella jest już znaną i cenioną autorką dziewięciu powieści, trzech zbiorów opowiadań i kilku dramatów, to dopiero tego lata możemy czytać jej utwory po polsku.

### Pisarka zaangażowana

Za otrzymane łaski w tłumaczeniu Katarzyny Skórskiej to tom opowiadań, który znalazł się na krótkiej liście do najbardziej prestiżowej włoskiej nagrody literackiej – Premio Strega i zdobył nagrodę Premio Renato Fucini. Była to druga książka Parrelli, którą poprzedził głośny debiut wyróżniony nagrodą Premio Letterario Basilicata. To wiele jak na młodą dziennikarkę i pisarkę – Parrella zadebiutowała w wieku niespełna trzydziestu lat. Sukces nie powinien jednak dziwić, ponieważ wkroczyła na arenę literacką z niezwykle dojrzałym głosem i stylem, a także z umiejętnością głębokiej analizy tematów socjologicznych i psychologicznych. Właśnie z tych powodów włoskie wydanie „Vanity Fair” porównało Parrellę do Pasoliniego, podkreślając nierozwalny związek jej prozy z polityką i społeczeństwem. Oprócz działalności literackiej Parrella jest także aktywistką wspierającą prawa mniejszości, a w 2014 roku kandydowała w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

### Zobaczyć Neapol i umrzeć

Na tom opowiadań składają się cztery utwory opisujące historie czterech bohaterów – owdowiałej handlarce narkotyków z Ponticelli, drukarza, który porzucił karierę muzyczną, właścicielki galerii sztuki cierpiącej na zespół cieśni nadgarstka oraz sprzedawczyni z Miano. Akcja wszystkich opowiadań toczy się w Neapolu, który okazuje się miastem dalekim od idyllicznej wizji kreowanej w kulturze, między innymi przez słowa Goethego „zobaczyć Neapol i umrzeć”. U Parrelli nie jest to także miasto temperamentu i folkloru, o jakim możemy czytać u Eleny Ferrante. To miejsce, które pęka i rozłamuje się na cztery historie – ponieważ wizja Neapolu jest uzależniona od tego, kto na niego spogląda. Stolica południowych Włoch jest wyłącznie tłem dla pokazania egzystencji bohaterów, których historie opisane są z wielką wrażliwością. Nie jest to jednak wrażliwość rozczulająca, traktująca postaci pobłaźliwie, wypływa raczej naturalnie z niezwykle realistycznej strategii pisarskiej Parrelli.

### Potrzeba porządku i chaosu

Najważniejszymi tematami w książce są kobiecość, inność, stawianie czoła rzeczywistości oraz ironia w świecie i w nas samych. Każdy bohater opowiadań jest zaangażowany w walkę z codziennością (konwenansami, oczekiwaniami społeczeństwa, kłopotami finansowymi, utratą

bliskich osób) oraz z samym sobą (niezdecydowaniem, naiwnością, biernością lub lekkomyślnością). Opowiadania pokazują, że naszym życiem kierują dwie potrzeby – potrzeba stabilizacji oraz potrzeba chaosu.

Bohaterka pierwszego opowiadania dobrowolnie oddaje się w ręce policji, pomimo że samotnie wychowuje dziecko. Przez cały pobyt w więzieniu myśli wyłącznie o synku: *moje ciało było czasem i przestrzenią dla Tonina*. Potrzebę porządku i chaosu najlepiej pokazuje bohaterka opowiadania *Przyjaciel na niby*, która gdzie niezwykle uporządkowane życie – jest właścicielką galerii sztuki, ma męża lekarza i śliczną córkę, jednak większość jej myśli krąży wokół nieskonsumowanego romansu, który zawiesza bohaterkę w przestrzeni niespełnionych możliwości: *Skończyła sprzątać, po czym wprowadziła odrobinę nieładu, bo ten nieład był jej sposobem, by ujawnić siebie*. Jednak pomimo przeważnie nieszczęśliwych losów postaci, tym, co je łączy, jest nadzieja – każda z nich wyczekuje lepszej przyszłości, do której droga dojścia jest ściśle indywidualna. Nie można powiedzieć, że opowiadania mają szczęśliwe zakończenia, natomiast z pewnością zamyka je wizja zmiany na lepsze dzięki niespodziewanej poprawie sytuacji finansowej, znalezieniu nowej miłości, decyzji powrotu do gry na gitarze czy dokonaniu aborcji.

»

## Stolica południowych Włoch jest wyłącznie tłem dla pokazania egzystencji bohaterów, których historie opisane są z wielką wrażliwością.

### Niedomówienia i obietnice

Słynny francuski teoretyk literatury Roland Barthes napisał, że istnieją utwory, które powinno się czytać wielokrotnie, budując dzięki temu nowe światy. Tego rodzaju twórczością są opowiadania Parrelli, które nawet przy wielokrotnej lekturze mogą pozostawiać czytelnika z delikatnym dyskomfortem, że znowu pominał coś istotnego. To uczucie spowodowane jest przede wszystkim formą opowiadań, których lektura przypomina oglądanie filmu złożonego z migawek, przebłysków egzystencji, urywanych rozmów i wiadomości. Niepewność czytelnika potęguje ostatnie opowiadanie, które jest najbardziej reprezentatywne dla pisarskich umiejętności Parrelli. Fragmentaryczna i minimalistyczna narracja co prawda dostarcza czytelnikowi wiele niedomówień, ale niesie także obietnice.

» [Spotkanie z Valerią Parrellą odbędzie się 19 sierpnia o 19.00 w Państwowej Galerii Sztuki. Poprowadzi je Magdalena Kicińska.](#)



Anda Rottenberg, fot. Bogna Kociumbas

## Sztuka życia

⇒ [Ula Rybicka](#)

**Próbowała złożyć rozpadający się na kawałki świat. Śmierć matki i zaginięcie syna zachwiały jej życiem, które do tego momentu było poukładane w rytm niezliczonych wyzwań zawodowych. Żeby się ocalić, Anda Rottenberg musiała nadać nowe ramy swojej codzienności.**

*Proszę bardzo* to wznowienie niezwykle intymnej książki Rottenberg opowiadającej o dramatycznych przeżyciach związanych z zaginięciem i śmiercią syna. Historia uzałężnionego od narkotyków dwudziestolatka przeplata się z poszukiwaniami przodków znanej kuratorki sztuki. Jak łączy się przeszłość z czasem teraźniejszym?

### Portret dziedziczki

Nadanie ram swojemu życiu Rottenberg zaczęła od dosłownego powrotu do korzeni, czyli zbadania przeszłości swojej rodziny. Składają się na nią dwie wielkie tradycje i kultury – żydowska ze strony ojca i rosyjska po matce. Publicystka i kuratorka sztuki odbywa podróże w przeszłość, uważnie śledząc fotografie sprzed wieku, które zostały w domu matki, a także starając się potążyć w całość rodzinne historie: *postanowiłam wrócić do własnej przeszłości i do przeszłości moich rodziców i wreszcie rozplątać supel, który gnieździł mi się od dzieciństwa na obrzeżach mózgu*.

Odtworzenie historii przodków sięgającej początku XX wieku, ich dramatycznych wojennych losów, a także próby ułożenia sobie życia w nowych granicach państwa przykuwa uwagę Rottenberg, która pochyla się nad najmniejszymi detalami rodzinnego życia. Historyczne śledztwo, które oczywiście oddaje szacunek zmarłym i opowiada historię tych, którzy sami nie zdążyli jej

»

## Autorka książki układa puzzle swojej tożsamości, łączy niepowiązane dotychczas fakty i przygląda się twarzom przodków w szczerej potrzebie określenia samej siebie.

opowiedzieć, ma jednak zupełnie inny wymiar i cel. To historia tworzy Rottenberg. Kronika w tym przypadku działa zatem w dwie strony – bohaterowie z przeszłości nie tylko są przez nią opisywani, ale także ją opisują. Autorka układa puzzle swojej tożsamości, łączy niepowiązane dotychczas fakty i przygląda się twarzom przodków w szczerej potrzebie określenia samej siebie.

### Kronika w mikroskali

*Proszę bardzo* to nie tylko doskonale napisana saga rodzinna, ale przede wszystkim kronika XX wieku pokazana w mikroskali. Niemał każdy z nas zna podobne opowieści ze swoich rodzinnych stron i niesie ciężar wspólnoty doświadczeń związanych z wychowywaniem się w kraju ogołocym przez dwa totalitaryzmy. Dlatego też tytuł ten nieustannie cieszy się uznaniem zarówno czytelników, jak i krytyki – wydana w 2009 roku książka była nominowana do Nagrody Literackiej Nike oraz Nagrody Literackiej Gdynia. Wznowienie książki wciąż budzi wielkie zainteresowanie i niewątpliwie jest wydarzeniem literackim w skali Kraju.

Warto zaznaczyć, że nieczęsto zdarza się tak osobista książka napisana przez osobę publiczną. Tym bardziej, że autorka dotyka także tematów tabu związanych z uzależnieniem, łamaniem prawa czy depresją. Bez wątplenia spisanie traumatycznych i bolesnych doświadczeń wraz z próbą odpowiedzi na zadane sobie pytania ma charakter terapeutyczny. *Proszę bardzo* jest jednak czymś więcej niż próbą złagodzenia bólu. To książka poruszająca sumienie i budząca wrażliwość, która również dla czytelnika może być formą remedium na otaczający chaos. To także przypomnienie, że sztuka życia nie zawsze przyjmuje prostą i zrozumiałą formę.

» [Spotkanie z Andą Rottenberg odbędzie się 19 sierpnia o 18.00 w Goyki 3 Art Inkubatorze. Poprowadzi je Aleksander Hudzik.](#)

## Tożsamość jako amalgamat

⇒ [Filip Fierek](#)

**Tkanki miękkie** Zyty Rudzkiej, wydane dwa lata po entuzjastycznie przyjętej *Krótkiej wymianie ognia*, doczekały się miana jednego z najważniejszych wydarzeń literackich minionego roku.

Krytycy zwracali uwagę przede wszystkim na niepodrabialną dykcję i formalną ekscentryczność prozy, która gwarantuje Rudzkiej osobne miejsce na mapie współczesnej twórczości literackiej. Widoczne w jej tekstach spiętrzenie metafor, wytrwale prowadzone gry językowe i słowne kalambury czynią z niej – to jedno – oryginalną stylistkę, ale też – po drugie – staniowią pierwszą linię obrony przed pochopnymi aktami interpretacji tej prozy.

### Biograficzna tajemnica

Rudzka, jak mało kto we współczesnej literaturze polskiej, stawia czytelnikowi nie lada wyzwanie, bowiem stylistycznym eksperymentom, które prowadzi w swoich ostatnich książkach, towarzyszy programowa afabularność i nielinearność narracji. Owszem, zarówno *Krótko wymiana ognia*, jak i *Tkanki miękkie* mają bohaterów, wiemy nawet, jak ci bohaterowie się nazywają i czym się zajmują, ale niewiele więcej.

Siłą napędową obu historii jest tajemnica biograficzna, której rozwiązanie przynoszą dopiero ostatnie strony obu powieści – w *Krótkiej wymianie ognia* jest to wojenna historia matki, promieniująca na życie jej potomków niczym transmitowana między pokoleniami trauma z pism Marianne Hirsch, a w *Tkankach miękkich* wydarzenie z czasów młodości głównego bohatera. Ścieżka narracji wiodąca ku odkryciu sekretu jest jednak zawiła – trajektorie przeszłego losu bohaterów poznajemy w utatkach, skrawkach i strzępkach, bo porządek chronologiczny jest tu do szczytu zaburzony.

### Portrety postaci

Interpretacyjna nieprzystępność prozy Rudzkiej wynika z faktu, że czytelnik dostaje do rąk afabularną – powiedzmy to wreszcie – powieść psychologiczną. Oto bowiem co Rudzką zajmuje: motywacje jej bohaterów, źródła podejmowanych przez nich decyzji, rodzinne zależności, międzypokoleniowe wpływy. Biorąc pod uwagę formalne zabiegi stosowane przez pisarkę, trudno jednak



Zyta Rudzka, fot. Niuta Gutkowska

”

*Źródłem modeli męskości i kobiecości jest zatem nie tylko rodzina, kultura i społeczeństwo, ale też indywidualny, naznaczony cierpieniem los.*

o systematyczną rekonstrukcję portretów psychologicznych powołanych przez nią do życia postaci.

Ludwik Prokopiuk, główny bohater *Tkaneł mięk-kich*, jest lekarzem pediatrą, który w życiu zawodowym poszedł w ślady ojca – Michała. Żona Ludwika raz po raz usiłuje popełnić samobójstwo, a od pewnego czasu spotyka się także z Kochankiem. Michał na starość wiąże się z koleją z Ukrainką, która nieszczęśliwie i wbrew metrykalnemu prawdopodobieństwu umiera przed nim. Ludwika poznajemy właśnie w tym momencie życia – gdy rozpada się jego małżeństwo i gdy odwracają się role w ich relacji, ponieważ syn musi objąć ojca opieką.

#### O kobietach

Ludwik niewiele sobie robi z prób samobójczych żony. Dość przywołać w tym kontekście zdanie otwierające *Tkanki miękkie*: „To chyba z tydzień, jak moja żona chciała się zabić, umieranie to umieranie – ogłady w tym żadnej”. Więcej – o żonie wypowiada się jak rasowy seksista: „Zgrabna – z wyjątkiem odwłoka, są mężczyźni, którym się takie odtłoczone wypiętrzenie podoba. Do tej mniejszości nie należę”. Źródłem postawy tego cynicznego dekadenta, utracjusza noszącego wyłącznie włoską garderobę, najłatwiej pewnie dopatrywać się w odziedziczonych po ojcu kulturowych wzorcach męskości. Takim jest zresztą pierwszy odruch interpretacyjny. W toku lektury na jaw wychodzi jednak status samej narracji – okazuje się ona monologiem kierowanym do osoby, której tożsamość i znaczenie dla przebiegu życia głównego bohatera czytelnik poznaje, gdy cała opowieść ma się już ku końcowi.

#### Stawanie się

W myśleniu o tożsamości Rudzka odrzuca esencjalizm. Podobnie jak Simone de Beauvoir, której słynna refleksja o stawaniu się kobietą została przechwycona przez gender studies i konstruktywistyczny nurt feminizmu. Źródłem modeli męskości i kobiecości jest zatem nie tylko rodzina, kultura i społeczeństwo, ale też indywidualny, naznaczony cierpieniem los. Oto jak można dziś mówić o płci bez zawężania perspektywy.

» [Spotkanie z Zytą Rudzką odbędzie się 19 sierpnia o 14.30 na plaży Koła Klubu Atelier. Poprowadzi je Michał Nogaś.](#)

## Jak rodzi się zło?

⇒ [Dominika Prais](#)

**Wojciech Chamier-Gliszczyński brawurowo debiutuje powieścią o przestępczym półświatku lat dwudziestych minionego wieku. Zdegenerowana rzeczywistość staje się kanwą rozważań o Bogu i złu.**

Akcja *Portrecisty psów* rozgrywa się na pograniczu polsko-niemieckim w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Chamier-Gliszczyński nie wprowadza jednak czytelnika za drzwi salonów, ale do lupanarów. Nie opowiada o życiu arystokracji, tylko rysuje portrety prostytutek i przestępców.

#### Martwe psy

W tym towarzystwie obraca się narratorka powieści – złodziejka i bezwzględna morderczyni o skłonnościach kanibalistycznych. To postać, wbrew temu, na co wskazywałby tytuł książki, najbardziej wyrazista, szalenie intrygująca, jednocześnie zimna i uczuciowa. Niedługo po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w brutalnych okolicznościach przejmując zakład fotograficzny, w którym zatrudniona młodego Niemca – Martina Dogsa. Z czasem rodzi się między nimi więź oparta z jednej strony na graniczącej z miłością sympatii, z drugiej – wzajemnej podejrzliwości i braku zaufania. Nietypowa pasja chłopaka, portretowanie martwych psów, staje się dla tajemniczego duetu początkiem intratnego przedsięwzięcia z udziałem kobiet lekkich obyczajów. Gdy interes zaczyna przyciągać kolejne postaci o wątpliwej moralności, dochodzi do coraz bardziej zaskakujących zdarzeń.

#### Usankcjonowane zło

Chamier-Gliszczyński, sprawnie posługując się stylizacją językową, z wiernością oddaje realia epoki chylącej się ku upadkowi, choć odradzającej się przecież dopiero z wojennych zgłiszczy. Granice moralności się rozpylają, zbrodnie stają normą, a zło bywa usankcjonowane. Przystępcze skłonności rodzą się w bohaterach z traum przeszłości i długo dojrzewają, aby ostatecznie rozlać się z niepowstrzymaną siłą na podatnym gruncie pozbawionego zasad powojnia. Autor nie poddaje się jednak ponurej narracji. Pod powierzchnią okrucieństwa daje się wyczuć kielkującą tęsknotę za normalnością. Bohaterowie naiwnie szukają romantyzmu i miłosnych uniesień w prostytucji, a w chwiejnych czasach niepewności chcą znaleźć choćby namiastkę stabilizacji.

W powieści powaga miesza się z groteską, dobro ze złem, okrucieństwo z miłością. Nic nie jest oczywiste. Postacie ukrywają się pod fałszywymi tożsamościami. Zdarzenia i postawy nie poddają się jednoznacznej ocenie. Czy zbrodniarz jest bardziej moralny od księdza? Czy Bóg może być pozbawiony uczuć? Dla Chamiera-Gliszczyńskiego stan społecznej degrengolady staje się pretekstem do poddania w wątpliwość przekonaniań i wartości, które zwykło się uważać za bezdyskusyjne. Forma łotrzykowskiej powieści pełnej ironicznych wtrętów okazuje się jedynie przykrywką dla głębszych rozważań o etyce, pochodzeniu zła, Bogu, feminizmie i ludzkiej egzystencji.



Wojciech Chamier-Gliszczyński, fot. Anna Chamier-Gliszczyńska

*Portrecista psów* autorstwa słupskiego radcy prawnego jest powieścią zaskakującą i świeżą zarówno w warstwie językowej, jak i treści. Debiut nie bez powodu zyskał uznanie czytelników i krytyki, o czym świadczy jego w pełni zasłużona nominacja do Nagrody Literackiej Artrage 2020.

» [Spotkanie z Wojciechem Chamierem-Gliszczyńskim odbędzie się 19 sierpnia o 16.00 w księgarni Smak Słowa. Poprowadzi je Maciej Jakubowiak.](#)

”

*Przystępcze skłonności rodzą się w bohaterach z traum przeszłości i długo dojrzewają, by ostatecznie rozlać się na podatnym gruncie pozbawionego zasad powojnia.*

## Lato pod psem

⇒ [Paulina Frankiewicz](#)

**Powoli dogasa sierpień, a Maria Rostocka każe nam wrócić do końcówki lipca. Pewnie cieszy Was myśl o wydłużonych wakacjach, jednak uznana za najlepszy polski komiks roku opowieść odbiega od sielanki. Zastanawiacie się, co może czekać dwunastolatka w zapadłej dziurze pod miastem?**

To miejsce, jakich w Polsce nie brakuje. Jest parno, niby nic się nie dzieje, a atmosfera jest tak gęsta, że można wieszać na niej niedopowiedzenia. Swoje dwunaste lato Alek spędza na wsi u babki-despotki. Dni mijają mu na włóczęgach z psem i powierzchownych interakcjach z miejscowymi rówieśnikami. Wieś przemierza wzdłuż i wszerz, pamiętając o tym, by omijać dom, w którym mieszka nieznanzy ojciec. Ta fizyczna bliskość i mentalna przepaść staje się czułym punktem opowieści.

Debiutancki album Marii Rostockiej nie jest komiksem, który czyta się dla fabuły. Otrzymujemy jedynie

strzępy, migawki z życia rodziny, która nie potrafi, a może nie chce?, ze sobą rozmawiać. Są to jednak tak sprawnie wykrojone kawałki, że czuć duchotę i napięcie wiszące w powietrzu. Ta melancholia nadaje opowieści wymiar uniwersalny. Każe penetrować meandry pamięci, szukać własnego „nieznanego domu”, który jest tak blisko, że mimo chęci nie sposób go ominąć.

To, co najważniejsze, pozostaje w *Końcu lipca* nieme. Mistrzostwo stanowią malarskie, tworzone analogowo obrazy, które zdają się nie przystawać do komiksowej formy. Gdzieś tuszczy się farba, w innym miejscu pędzel nierówno zakrywa płótno. Całość powstała przy użyciu zaledwie kilku przygaszonych barw. Autorka nie eksperymentuje na poziomie narracji, to opowieść do granic klasyczna. I dzięki tej swojskości i dostowności nienazywalne zyskuje materię, a emocje przekraczają komiksowe plansze. Literacki Sopot kolejny raz odsłania nieoczywistą twarz komiksu. Szkoda by było odwrócić od niej wzrok.

» [Spotkanie z Marią Rostocką odbędzie się 19 sierpnia o 17.00 w Sopotce. Poprowadzi je Olga Wróbel.](#)



Maria Rostocka, fot. Paweł Żukowski

## Przekład literacki – sztuka czy rzemiosło?

⇒ [Julia Kapata](#)

**Do jakiego stopnia tłumaczone dzieło literackie jest nowym utworem? Czy jedynym zadaniem tłumacza jest jak najwierniejsze i jak najbardziej dostowne oddanie myśli autora?**

Polemika dotycząca tego zagadnienia jest tak stara jak sama sztuka translacji. Antonia Lloyd-Jones, tłumaczka ksiązek Olgi Tokarczuk i popularyzatorka polskiej literatury, twierdzi, że *Kiedy książka jest tak dobrze napisana, tłumacz ma wszystko na talerzu, gdzie po torach wyznaczonych przez pisarza. Ale co jeśli jest źle napisana?*

Przez lata przekład literacki był deprecjonowany, sprowadzany jedynie do rzemiosła, widziany jako ledwie mechaniczny przekładnik wizji pisarza-twórcy. Zapewne jednym z momentów zwrotnych w świadomości polskich czytelników co do znaczenia i wymiaru twórczej roli tłumacza był fakt przyznania Oldze Tokarczuk nagrody Bookera za powieść *Bieguni*, którą na angielski świetnie przełożyła Jennifer Croft. Podczas inauguracji festiwalu Odnalezione w Tłumaczeniu Olga Tokarczuk mówiła: *Ostatnio wiele razy stawałam z tłumaczką czy tłumaczem ramię w ramię. Kiedy prezentowałam swoje książki wydane w innych krajach. Trudno mi nawet wyrazić to poczucie ulgi, gdy można z kimś dzielić własne autorstwo. Cieszyłam się, że mogę choć trochę pozbyć się całej odpowiedzialności za tekst, na dobre i na złe.*

Mark Polizzotti, wybitny tłumacz literatury francuskiej, w eseju *L'art de la traduction* nakreślił tezę, według której powinniśmy myśleć o tłumaczeniu jako o dynamicznym procesie i uprzywilejowanej formie czytania, która może oświetlić oryginał. Autor pytał też o rolę tłumacza oraz o to, czy jego zadanie to jedynie bycie sługą tekstu, czy może stworzenie nowego dzieła o „oświeconym znaczeniu”. W ostatnich latach zauważalny jest wyraźny wzrost roli tłumacza w świadomości czytelniczej. Nazwiska autorów przekładów coraz częściej pojawiają się na okładkach, są wymieniani w artykułach prasowych, częściej podejmuje się też temat krytyki przekładu. Niemniej jednak dyskusja o tym, na ile tłumaczona książka staje się nowym tekstem i na ile wolności tłumacz może sobie pozwolić, nadal pozostaje żywa. W rozmowie poświęconej pytaniu o to, czy proces translacji jest w istocie tworzeniem nowego tekstu, wezmą udział: Justyna Czechowska, Robert Sudół i Anita Raja, a debatę – jak co roku – poprowadzi Dagny Kurdwanowska.

» [Debata odbędzie się 19 sierpnia o 13.00 w Państwowej Galerii Sztuki.](#)

# Dante wielkim poetą być?

⇒ [Klaudia Czaboryk](#)

**Niezmordowani to intrygujący dramat o twórczości Dantego. W obronie włoskiego Klasyka staje jego ukochana Beatrycze. Oskarżycielem jest sam Witold Gombrowicz.**

Dante Alighieri to wybitny włoski poeta i jeden z najznamienitszych twórców na świecie. Czy jednak wszyscy podziwiają jego Kunszt? Gombrowicz w *Dzienniku* zawarł ciekawy pamflet o włoskim twórcy, w którym skrytykował wartość jego największego dzieła, *Boskiej komedii*. Gombrowicz zastąpił w niej niektóre tercyny własnymi słowami.

*Niezmordowani* to próba wyobrażenia sobie polemiki między niezadowolonym z dzieła Gombrowiczem a Beatryczką, która staje w obronie Dantego. Dramat składa się z oryginalnych fragmentów *Dziennika* oraz słów Beatrycze napisanych przez Jarosława Mikotajewskiego. *Niezmordowani* to pewnego rodzaju analiza merytoryczna dzieła Dantego, ale też dramat pełen przemyśleń filologicznych, ukazujących, jak wielkie znaczenie ma przekład z oryginału. Beatrycze występuje tutaj jako źródło wiedzy literackiej i językowej: przypomina Gombrowiczowi pewne sytuacje, cytuje dzieła, podpowiada alternatywne tłumaczenia i wskazuje na wagę odpowiedniego doboru słów.

Jest to absolutnie świeże spojrzenie na klasyczną *Boską Komedie*, ponieważ pozwala ujrzeć jedno z arcydzieł światowej literatury w nowym świetle. Zderzenie interpretacji Gombrowicza i wyjaśnień Beatrycze jest ciekawe i skłaniające do przemyśleń, a nawet zachęcające do ponownego przeczytania sztandarowego dzieła Dantego. Podczas czytania performatywnego wystąpią znakomici aktorzy: w postać Gombrowicza wcieli się autor adaptacji scenicznej dramatu, Mariusz Bonaszewski, a w postać Beatrycze Dorota Landowska. Po czytaniu odbędzie się spotkanie z autorem dramatu, Jarosławem Mikotajewskim, które poprowadzi Tomasz Domagała.

» [Czytanie performatywne i spotkanie odbędą się 19 sierpnia o 20.00 w Goyki 3 Art Inkubatorze.](#)



Jarosław Mikotajewski, fot. Bogna Kociumbas



Cuda

## Kieślowski i Kino Kobiet

⇒ [Julia Kapała](#)

**W tym roku przypada osiemdziesiąta rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów. Choć Krzysztofa Kieślowskiego już od ćwierćwiecza nie ma z nami, to i tak postanowiliśmy uczcić jego okrągłe urodziny. To jednak nie jedyna propozycja kinowa. Głównym wątkiem w paśmie filmowym będzie włoskie Kino Kobiet.**

Diana Dąbrowska, kuratorka tegorocznej sekcji filmowej, wybrała cztery znane filmy włoskich reżyserów. Ich obrazy hipnotyzują, wzruszają i skłaniają do myślenia. Widzowie będą mogli przez chwilę spojrzeć na świat oczami twórczyni filmów i podzielić ich wrażliwość.

### Kino Kobiet

Współczesne włoskie kino jest na pewno ciekawe do odkrycia, choć w programie znajdziemy także film z lat sześćdziesiątych, czyli *Bazyliżki*. Ponadto będziemy mieli okazję obejrzeć nagradzany film *Cuda*, surrealistyczną komedię *Tito i obcy*, a także opowieść o piosenkarce Nico zatytułowaną *Nico, 1988*. Kuratorka przyznaje: *Starałam się, aby tegoroczna minisekcja włoskiego kina była jak najbardziej różnorodna. Aby mój wybór wskazywał na to, że włoskie kobiety filmu zajmują się nie*

*tylko kinem artystycznym i tzw. kinem kobiecym, ale także – w sposób odważny i innowacyjny – kinem gatunkowym. Reżyserki nie tylko przenoszą nas w różne części Włoch i Europy, ale także do różnych, równoległych wręcz, światów. Jak włoskie kino wpisuje się zatem w nurt kina europejskiego? Na to pytanie będziemy mogli sobie odpowiedzieć, łącząc projekcje filmów włoskich z kinem Krzysztofa Kieślowskiego.*

### Kobiety Kieślowskiego

Krzysztof Kieślowski, artysta wierzący w kino uniwersalne, wybierał tematy zrozumiałe pod każdą szerokością geograficzną. We wczesnych latach dziewięćdziesiątych, kiedy polscy filmowcy znaleźli się w nowej rzeczywistości, gdy nie trzeba było już robić kina opozycyjnego, twórca *Dekalogu* znalazł dla siebie twórcze miejsce, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Dziś, dwadzieścia pięć lat po przedwczesnej śmierci reżysera, jego dzieła nadal poruszają i zachwycają nowe pokolenia.

Na festiwalu zaprezentowane będzie jedno z jego najbardziej znanych dzieł, czyli *Podwójne życie Weroniki*. Film opowiada historie Weroniki oraz Veronique, które rodzą się tego samego dnia, jedna w Polsce, a druga we Francji. Dziewczynki są sobowtórkami, obie mają talent muzyczny, obu towarzyszy poczucie istnienia jakiegoś bliźniaczej duszy. *Mam dziwne uczucie. Wydaje mi się, że nie jestem sama. Że nie jestem sama na świecie* – mówi młoda Polka. Drogi bohaterki krzyżują się tylko raz, kiedy Weronika dostrzega swoją sobowtórkę na krakowskim rynku. Francuzka, zbyt zaangażowana w robienie zdjęć, nie zauważa swojej „bliźniaczki”,



Nico, 1988

jednak zupełnie nieświadomie uwiecznia ją na kliszy aparatu.

W programie canneńskiego festiwalu o filmie pisano: *To opowieść o życiu, które kończy się, aby znaleźć dalszy ciąg w innym ciele i duszy*. Choć film nie zdobył oczekiwanej Złotej Palmy, został uhonorowany nagrodą FIPRESCI, nagrodą dla najlepszej aktorki oraz Nagrodą Jury Ekumenicznego. W roku 1991 recenzje filmu były mocno spolaryzowane. Część krytyków przyjęła go bardzo pozytywnie, zwracając uwagę na jego hipnotyzujący charakter oraz poetyckość, inni natomiast zarzucali mu cukierkowość i brak dobrego scenariusza. Forma zachwycała wszystkich – operowanie światłocieniem, piękne zdjęcia oraz czarująca muzyka Zbigniewa Preisnera są znakiem rozpoznawczym pierwszego częściowo zrealizowanego poza Polską filmu Kieślowskiego.

» [Projekcja \*Podwójnego życia Weroniki\* odbędzie się 19 sierpnia o 14.00 w Sopotce.](#)

» [Projekcja \*Bazyliżków\* odbędzie się 19 sierpnia o 20.00 w Księgarni Smak Słowa.](#)

» [Projekcja \*Cudów\* odbędzie się 20 sierpnia o 20.00 w Księgarni Smak Słowa.](#)

» [Projekcja \*Nico, 1988\* odbędzie się 21 sierpnia o 20.00 w Księgarni Smak Słowa.](#)

» [Projekcja \*Tito i obcych\* odbędzie się 22 sierpnia o 20.00 w Księgarni Smak Słowa.](#)



Bazyliżki



# Trzy sposoby na przygody

⇒ [Dominika Prais](#)

## W tym roku Sopot zamieni się na cztery sierpniowe dni w miasto przygód. Nawet dzieci poczują się jak we Włoszech!

Najmłodszy uczestnicy festiwalu wezmą udział w warsztatach, czytaniach i grze miejskiej, podczas których poznają tajniki gry aktorskiej, spotkają się z bohaterami włoskich książek, a nawet przeniosą w czasie do Sopotu przyszłości rodem z *Solaris* Lema.

### **Piccola Italia. Czytania włoskich książek z aktorami Teatru Miniatura**

Ten, kto skrycie marzy o karierze na teatralnej scenie, w Sopocie będzie mógł przez chwilę spełnić swoje marzenia. Zadbają o to niezastąpieni aktorzy z Teatru Miniatura: Edyta Janusz-Ehrlich i Jakub Ehrlich. Spotkanie rozpocznie się od odczytania włoskiej książki dla dzieci w wykonaniu aktorskiego duetu. Będzie ono zapowiedzią tematu warsztatów, podczas których aktorzy zdradzą sekret teatralnej rozgrzewki. Wskazówki z pewnością okażą się pomocne przed odegraniem własnej roli na scenie w ogrodzie Muzeum Sopotu.

Pierwszego dnia festiwalu dzieci poznają pławiącą się w luksusach Walentynę – córkę cesarza, bohaterkę książki *Złota klatka* Anny Castagnoli. Księżniczka, choć jest właścicielką aż stu niezwykłych ptaków, nadal pozostaje nieszczęśliwa. Wszystko dlatego, że w jej kolekcji brakuje ptaka, który z za krat złotej klatki mógłby ją zadziwiać... ludzką mową.

Kolejny dzień warsztatów przyniesie spotkanie z nie mniej fascynującą bohaterką *Historyjek o Alicji, która zawsze wpadała w kłopoty*. Wymyślona przez mistrza literatury dziecięcej Gianniego Rodariego dziewczynka cierpi na pewną uciążliwą przypadłość. Mianowicie ciągle się gubi, a później znajduje w nieoczekiwanych miejscach: kałamarnię, szufladzie, a nawet urodzinowym torcie...

Niecodzienne przygody spotykają również tytułowe postaci z bajki *Pięciu nieudanych*, o których dzieci usłyszą w sobotnie przedpołudnie. Nie dość, że wyglądają oni dość niezgrabnie, to jeszcze wszystko robią źle. Życie bohaterów ulega jednak zmianie, gdy do ich domku zagląda pewien nieznamy gość. Opowieść wyszła spod pióra wielokrotnie nagradzanej autorki i ilustratorki Beatrice Alemagny i zdobyła prestiżowe wyróżnienie Liber Prize dla najlepszej włoskiej książki 2014 roku.



Warsztaty dla dzieci, Literacki Sopot 2020, fot. Bogna Kociumbas

Inna bajka Alemagny *Tuli-pucho-kłaczek* stanie się natomiast inspiracją dla niedzielnych warsztatów. Za zagadkowym tytułem książki kryje się nazwa prezentu, który koniecznie chce podarować swojej mamie mała Edzia. Poszukiwania nietuzinkowego upominku otwierają drzwi do fascynującego świata dziewczynki.

» [Na czytania i warsztaty zapraszamy w dniach 19–22 sierpnia o godzinie 11.00 do ogrodu Muzeum Sopotu.](#)

### **Włoska kultura pod lupą. Warsztaty z księgarnią Ambelucja**

Jak co roku ciekawe zajęcia dla małych artystów szykuje również księgarnia Ambelucja. Będą one świetną okazją do rozwinięcia artystycznych talentów i poznania włoskiej kultury.

Pierwszego dnia festiwalu dzieci podążą rzymskimi uliczkami śladem kota Maurizia z książki Katarzyny Kozłowskiej. Zajrzą do Wilczycy kapitolinińskiej, zobaczą fontannę di Trevi i Usta Prawdy, a także zwiedzą słynne Koloseum i inne zabytki. Na zakończenie wszyscy uczestnicy wycieczki usłyszą fascynującą legendę o powstaniu Wiecznego Miasta i podzielą się swoją wiedzą na temat włoskiej kuchni. Ponadto w ramach podziękowania kocim bohaterom za towarzyszenie, każdy zbuduje tekturową kamienicę, w której będzie mógł ukryć się Maurizio wraz z resztą swojej sympatycznej drużyny.

Kolejnego dnia dzieci wcielią się w twórców sycylijskiego teatru marionetek Opera dei Pupi. Tradycja tworzenia malowanych lalek z drewna o nieprzeciętnie dużych rozmiarach była znana już w średniowieczu i trwa na Sycylii do dzisiaj. Misternie rzeźbione marionetki można oglądać w przedstawieniach o rycerzach, pięknych damach, smokach i czarodziejach. Uczestnicy warsztatów wykonają ich własne wersje i nadadzą im włoskie imiona.

Nie zabraknie też czasu na odegranie przedstawienia rodem z sycylijskiego teatru lalek.

W sobotę pozostaniemy w towarzystwie bajkowych bohaterów. Tym razem zadaniem uczestników będzie jednak wykonanie – za pomocą tektury i tkanin – postaci i scenografii z bajek zarówno dobrze znanych, jak i wymyślonych. Zabawa stanie się dobrą okazją do poznania kilku włoskich słówek.

Warsztaty z literaturą i sztuką Italii w tle nie mogłyby się odbyć bez najbardziej znanego i lubianego bohatera – Pinokia. Dlatego ostatniego dnia festiwalu dzieci przypomną sobie przygody tej barwnej postaci i spróbują stworzyć jej wizerunek techniką kolażu. Zadanie może się jednak okazać nie lada wyzwaniem, bo czy ktoś wie, jak naprawdę wyglądał Pinokio? Na to pytanie trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, istnieje bowiem wiele wyobrażeń tego bohatera. Z pomocą w realizacji zadania przyjdzie kilka ilustrowanych wydań książki Carla Collodiego.

» [Warsztaty odbędą się w dniach 19–22 sierpnia o godzinie 13.00. Poprowadzi je Agnieszka Żelewska. Obowiązują zapisy.](#)

### **Solaris – Sopot z przyszłości. Mobilna gra miejska**

A gdyby tak na jeden dzień przenieść się do Sopotu z przyszłości? Nie ma rzeczy niemożliwych! W sobotę miasto w magiczny sposób stanie się wizją świata przedstawioną w powieści *Solaris* Stanisława Lema. Wędrówka po znanych i mniej znanych sopockich zakamarkach odbędzie się w ramach literackiej gry miejskiej. To jak – gotowi na poznanie fantastycznego oblicza Sopotu? Zabawa nie z tej Ziemi gwarantowana!

» [Obowiązują zapisy.](#)

Redaktor naczelna: Ula Rybicka

Zespół redakcyjny: Magdalena Bojanowska, Klaudia Czaboryk, Filip Fierek, Paulina Frankiewicz, Julia Kapała, Dominika Prais, Dominika Stańkowska, Aleksandra Suhecka

Korekta: Agnieszka Kochanowska

Projekt graficzny i skład: Anita Wasik

Napisz do nas: [redakcja@literackisopot.pl](mailto:redakcja@literackisopot.pl)

Wszystkie materiały objęte są prawem autorskim. Przedruk lub kopiowanie całości lub fragmentów materiałów możliwy jest wyłącznie za wcześniejszą pisemną zgodą wydawcy – Goyki 3 Art Inkubatora.



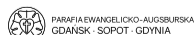
Dofinansowano ze środków Miasta Sopotu oraz Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



partnerzy:



outriders



[www.literackisopot.pl](http://www.literackisopot.pl)